



Za tydzień Święto Niepodległości. Przed przystąpieniem do zasadniczych obchodów, pozwoliliśmy sobie na małą prowokację. 6 listopada odbył się u nas [happening o nazwie Dzień Podległości](#). Uczniowie przebrani za carskich żołdaków aresztowali i wsadzali do zaimprovizowanej tiamy polskich spiskowców i buntowzczyków wszelkiej maści, którzy odrzucają dobrodziejstwa carskiego panowania. Dostało się też i nauczycielom, za nielegalne nauczanie w języku, który w Imperium nie obowiązuje. A na poważnie: Aby docenić niepodległość trzeba najpierw posmakować jej braku. Próbką owej straty był właśnie nasz happening.